Sylwetka Patrona Studiów Podyplomowych „Ochrona Przyrody"

na podstawie publikacji wystąpienia podczas sesji naukowej w 20-tą rocznicę Jego śmierci)
Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, seria „Sesje naukowe",332, 56:15-17 (1998)

Działalność profesora Stefana Myczkowskiego na polu ochrony przyrody

Jerzy A. Lesiński

Wielu ludzi w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, kojarzyło profesora Myczkowskiego przede wszystkim z działalnością na rzecz ochrony przyrody. Uważany przez niektórych za niepoprawnego romantyka, błędnego rycerza, orędownika sprawy, której wygrać się nie da, profesor dobrze wiedział, że w końcu ludzkość uzna ochronę przyrody za naczelne zadanie społeczności międzynarodowej. Jego przekonanie o słuszności sprawy zostało przed pięcioma laty potwierdzone na konferencji w Rio dr Janeiro (czerwiec 1999 r.).

Tytuł profesora nadawał wysoką rangę jego wystąpieniom, opiniom, stanowisku zajmowanemu w różnych sytuacjach, stanowiąc rękojmię wiarygodności i naukowej rzetelności. Wysoki prestiż społeczny związany ze statusem znanego uczonego był dla wielu orędowników ochrony przyrody gwarancją, że zaangażowali w słuszną sprawę. Profesor Myczkowski wysoce zasłużył sobie uznanie jako oddany, kompetentny, pryncypialny, lecz bez cienia fundamentalizmu, a nade wszystko skuteczny obrońca przyrody. Wierny uczeń swego mistrza profesora Władysława Szafera, szybko sam stał się mistrzem dla swoich asystentów, wielu kolegów i studentów.

Swoją działalność na rzecz ochrony przyrody profesor rozumiał przede wszystkim jako popularyzację wiedzy. Opublikował setki prac popularno-naukowych, głównie w czasopismach poświęconych ochronie przyrody, jak: "Chrońmy przyrodę ojczystą", „Przyroda Polska", „Biuletyn ZG LOP", „Aura", ale i w „Wierchach", „Kosmosie", „Problemach", „Nauce dla Wszystkich" itp. Profesor starał się dotrzeć ze swym przesłaniem do jak najszerszych rzesz odbiorców, publikując w „Przekroju" i „Filipince", „Słowie Powszechnym" i „Dzienniku Polskim", a nawet w „Trybunie Ludu". Skutecznie próbował wpływać na potencjalnych „technokratów" – pisząc do studenckiego czasopisma „Politechnik", na kadrę - publikując w wydawnictwie TNOiK, a także na kolegów po fachu – zamieszczając artykuły w „Lesie Polskim".

Nie sposób wymienić wszystkich redakcji czasopism i gazet, w których publikowano teksty profesora poświęcone ochronie przyrody. Profesor miał jednak nie tylko dar słowa pisanego, ale i mówionego. Był bardzo lubiany przez młodzież szkolną za swoje pogawędki na temat ochrony przyrody. Sam wracał z nich podniecony, a jednocześnie wstrząśnięty głębią pytań zadawanych przez uczniów. Ponadto profesor Myczkowski uczestniczył w programach radiowych i telewizyjnych. Zawsze stosował credo mistrzów greckich, iż uczony ma obowiązek nauczać, a więc dzielić się swoją wiedzą z innymi. Wielkim osiągnięciem profesora była organizacja Podyplomowego Studium Ochrony Przyrody przy Akademii Rolniczej w Krakowie. Przez szereg lat na Studium dokształcały się setki nauczycieli, urzędników, wojskowych, działaczy terenowych, itp.

You created this PDF from an application that is not licensed to print to novaPDF printer (http://www.novapdf.com)

Działalność profesora na polu ochrony przyrody nie ograniczała się jednak do popularyzacji. Było w niej wiele elementów walki z niekompetencją, głupotą, złą wolą, a często przeciwstawianie się prymatowi komunistycznej ideologii nad zdrowym rozsądkiem. Tu znamienna była działalność profesora jako wieloletniego przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody i członka Rady Ochrony Środowiska m. Krakowa. Uzbrojony w dobre w zasadzie przepisy prawne, których inni – zajmujący podobne stanowiska – nie umieli lub częściej nie śmieli stosować, profesor w wielu przypadkach zdołał zablokować realizację nieodpowiednich „projektów rozwojowych" lansowanych przez ówczesnych decydentów. Jednym z przykładów takich projektów miały być „dacze" bossów partyjnych, które zamierzano budować w otulinie Ojcowskiego Parku Narodowego.

Moim zdaniem, największym osiągnięciem profesora Myczkowskiego była Jego książka „Człowiek – Przyroda – Cywilizacja", opublikowana w roku poprzedzającym tragiczną śmierć profesora. Jest to wspaniałe dzieło pierwszego Polaka odznaczonego za swą działalność na polu ochrony przyrody „Nagrodą Europy". W książce tej profesor zebrał całość swych doświadczeń i przemyśleń, a dla mnie stała się ona swego rodzaju „biblią", gdy po śmierci profesora przyszło mi kontynuować jego wykłady z zakresu ochrony przyrody.

Dzieło ochrony przyrody, w które profesor Myczkowski miał tak wielki wkład, stało się stopniowo wyzwaniem i musi być kontynuowane przez wielu kompetentnych i oddanych sprawie naśladowców. Piękne hasła i wzniosłe obietnice złożone w Rio de Janeiro przez najwyższych przedstawicieli 178 krajów wciąż pozostają na papierze, a podjęte przez nich zobowiązania tylko w niewielkim stopniu są wcielane w życie. Dla tych wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za przyszłość Planety, jest więc wciąż szerokie pole do działania.

You created this PDF from an application that is not licensed to print to novaPDF printer (http://www.novapdf.com)